

Nieznani, Oportunistyczne tango

Czapkę włóż na bakier, zejdz z pomostu w miasta gwar,
Każdy port jednak i niejeden jest w nim bar.
Już się w barze przy gitarze kiwa tłum,
Złocisty spływa rum z gorących warg.
Ref.: A miłość tania - tylko brać,
Nie trzeba darmo tracić słów,
Więc biżuterią sztuczną płac
Za imitację swoich snów,
Za te złudzenia, w których moc
Potrafisz wierzyć tylko Ty.
Więc czekaj, aż nastanie noc
I niech się spełnią Twoje sny!
Żagle, białe żagle
Odpłyną w dal, zostaną łyzy.
Zamglone morze kryje gdzieś przystań,
Która natrętne budzi sny.
Skwarno, parno, barman na kieliszki mierzy czas,
Księżyc się zatacza wśród latarni mętnych gwiazd.
Już dziewczyna wszczyna z nim w zaułku targ
O cenę smukłych ud i krwistych warg.
ref...